

DZIEŃ OŚRODKA RADIOWO-TELEWIZYJNEGO

„GŁOS NADZIEI”

Lekcja 1 — 6 kwietnia

RYTM ŻYCIA



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 1,1-31; 8,22; Ps 90,10; Hi 1,13-19; Dz 9,1-22; Flp 1,6; Rz 8,1.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę” (Koh 3,1).

Król Salomon jest autorem pięknej poetyckiej refleksji nad życiem: „Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę: Jest czas rodzenia i czas umierania; jest czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono. Jest czas zabijania i czas leczenia; jest czas burzenia i czas budowania. Jest czas płaczu i czas śmiechu; jest czas narzekania i czas płasów. Jest czas rozrzucaenia kamieni i czas zbierania kamieni; jest czas pieszczot i czas wstrzymywania się od pieszczot. Jest czas szukania i czas gubienia; jest czas przechowywania i czas odrzucania. Jest czas rozdzierania i czas zszywania; jest czas milczenia i czas mówienia. Jest czas miłowania i czas nienawidzenia; jest czas wojny i czas pokoju” (Koh 3,1-8).

Powyższe słowa trafnie ujmują ludzką egzystencję — etapy i rytm naszego życia. O tak, nasze życie przebiega etapami, zmienia się, i to od dnia narodzin. Czasami zmiany prowadzą ku lepszemu, a czasami nie. Bywa, że czasami mamy nad nimi kontrolę. W tym tygodniu przyjrzymy się etapom i rytmowi naszego życia, a zwłaszcza temu, jak wpływają one na nas i nasze rodziny.

Biblia rozpoczyna swój opis od początku, co podkreślają jej pierwsze słowa, a właściwie jedno hebrajskie słowo przetłumaczone jako „na początku” (Rdz 1,1). Treścią 1. rozdziału *Księgi Rodzaju* jest oczywiście zwięzły opis przemiany ziemi, która „była pustkowiem i chaosem” (Rdz 1,2), w środowisko, które sam Bóg po sześciu dniach nazwał: „bardzo dobre” (Rdz 1,31). Krótko mówiąc, przedstawiony tutaj początek jest początkiem naszego świata.

Przeczytaj 1. rozdział *Księgi Rodzaju*. Choć bardzo dużo się tam dzieje, zadaj sobie pytanie: Czy jest w tym wszystkim choćby odrobina przypadkowości lub ślepego trafu, czy raczej wszystko jest czynione w bardzo uporządkowany sposób, tak iż każde zdarzenie ma właściwy czas i właściwe miejsce? Jak twoja odpowiedź świadczy o charakterze Boga?

.....

.....

Ellen G. White napisała, że „porządek jest pierwszym prawem nieba”¹. Wszystko wskazuje na to, że zasada ta odnosi się także do ziemi. Choć grzech zniekształcił ten świat, to jednak w znacznym stopniu porządek, rytm i regularność nadal istnieją i odgrywają w naszym świecie ogromną rolę.

Przeczytaj Rdz 8,22. Jak boski porządek jest ukazany w tych słowach?

.....

.....

Nawet po upadku człowieka w grzech pory roku zazwyczaj przychodzą i odchodzą regularnie. Zgodnie z ruchem ciał niebieskich, to znaczy słońca i księżyca, które oddzielają dzień od nocy i są „znakami dla oznaczania pór, dni i lat” (Rdz 1,14), na ziemi występują pory roku będące częścią rytmu przyrody stworzonej przez Boga. Choć obecnie rozumiemy nasz świat tylko częściowo, Iz 66,23 wskazuje, że w nowym niebie i na nowej ziemi także będzie istniało poczucie rytmu odmierzającego upływ czasu.

Pomyśl o tym, jak sobota z jej regularnością wpływa na nasze życie, w tym zwłaszcza życie rodzinne. Jakie szczególne korzyści płyną nie tylko z soboty, ale także z faktu, iż następuje ona z taką regularnością?

¹ Ellen G. White, w: *Signs of the Times*, 8 VI 1908.

Uczeni zidentyfikowali w organizmie człowieka rytm dobowy. To rytm zwany *dobowym zegarem biologicznym* organizmu regulujący różne funkcje ciała. Innymi słowy, swojego rodzaju regularność istnieje nawet w naszym ciele. Tak więc możemy powiedzieć, że rytmy występują zarówno wokół nas, jak i w nas samych.

Jakie etapy życia zostały wymienione w poniższych fragmentach *Starego Testamentu* i jak wiążą się one bezpośrednio z życiem rodzinnym?

Koh 3,2

Rdz 21,8; Sdz 13,24

Ps 71,5; Prz 5,18

Rdz 15,15; Sdz 8,32

Ps 90,10

Między dwoma granicznymi wydarzeniami w życiu — narodzinami i śmiercią — wszyscy przechodzimy różne etapy, ale każdy z nas nieco inaczej. Zdarza się, że dzieci umierają wkrótce po urodzeniu. Inne dorastają i stają się dojrzałymi osobami, a nawet dożywają sędziwego wieku. Dzieci rosną i rozwijają się w swoim tempie. Niektóre nauczą się chodzić i mówić wcześniej niż inne. Te, które są zdolne i mogą studiować, zdobywają wyższe wykształcenie, a inne uczą się prostych zawodów, by zarabiać na utrzymanie. Niektóre dorosną, założą rodzinę i będą miały dzieci, a inne nie.

Na ziemi żyje obecnie prawie osiem miliardów ludzi. A choć wszyscy mamy ze sobą dużo wspólnego (zob. Dz 17,26), to jednak każdy z nas jest indywidualnością, a zatem różni się od innych.

Różnice te są istotne, gdyż czynią każdego z nas kimś wyjątkowym, co oznacza, że każdy z nas ma coś, czym może się dzielić z innymi. Krótko mówiąc, owe różnice pozwalają nam być błogosławieństwem dla innych. Na przykład zarówno młodzi, jak i starsi mogą się wspierać wzajemnie z obopólną korzyścią: „Chlubą młodzieńców jest ich siła, lecz ozdobą starców jest siwy włos” (Prz 20,29). Na jakimkolwiek etapie życia jesteśmy i jakiegokolwiek różnice występują między nami, wszyscy mamy coś do zaoferowania nie tylko Bogu, ale i także sobie nawzajem.

Jakkolwiek jest obecnie twoja sytuacja życiowa, co możesz zrobić, by być błogosławieństwem dla innych? Dlaczego nie miałbyś podjąć świadomego wysiłku, by stać się błogosławieństwem, zwłaszcza dla najbliższych?

Przeczytaj Hi 1,13-19; 2,7-9. Co spotkało Hioba? W jaki sposób jego doświadczenie odzwierciedla to, co przydarza się wszystkim ludziom w taki czy inny sposób na jakimś etapie ich życia?

Grecki filozof Heraklit z Efezu, żyjący na przełomie szóstego i piątego wieku przed Chrystusem, stwierdził, że „nie ma nic stałego, oprócz zmiany”¹. Właśnie wtedy, gdy wydaje się, że wszystko idzie dobrze, zdarza się coś nieoczekiwanego. Może to być utrata pracy albo poważny uraz fizyczny, choroba grożąca przedwczesną śmiercią, pożar domu, wypadek samochodowy czy groźny upadek podczas spaceru z psem.

Oczywiście nie wszystkie zmiany muszą być negatywne. Awans zawodowy może się przełożyć na lepszą sytuację finansową. Spotkanie osoby, z którą pragniesz się związać na resztę życia, to też zmiana, którą wielu powita z radością. Tak czy inaczej, nasza codzienna rutyna może zostać nagle i niespodziewanie przerwana.

Hiob z pewnością nie spodziewał się takiego etapu w swoim życiu. *Biblia* opisuje go jako człowieka nienagannego i prawego, bogobojnego i stroniącego „od złego” (Hi 1,1). Wiemy, że Hiob był żonaty, miał „siedmiu synów i trzy córki” (Hi 1,2). Był także bardzo zamożny (zob. Hi 1,3). W połowie *Księgi Hioba* patriarcha ma już za sobą sześć dotkliwych strat: stratę majątku, pracowników, dzieci, zdrowia, wsparcia żony i pociechy przyjaciół. Jego świat wywrócił się do góry nogami, a jego życie rodzinne zostało zupełnie rozbite.

Choć to, co spotkało Hioba, wystąpiło w dość skrajnej formie, kto z nas nie doświadczył czegoś podobnie nieoczekiwanego i to w negatywnym sensie? Bywa, że życie układa się nam szczęśliwie, gdy nagle i bez ostrzeżenia wszystko się zmienia. Wtedy życie nasze i naszych bliskich zmienia się w nieodwracalny sposób.

To przecież nic nowego. Abel z pewnością nie spodziewał się, że zostanie zamordowany, a Józef nie przypuszczał, że zostanie sprzedany do niewoli i wywieziony do Egiptu. W obu przypadkach bliskie osoby okazały się zdrajcami, a losy bohaterów wywarły istotny wpływ na dzieje ich rodzin. *Pismo Święte* jest pełne przykładów ludzi, których życie i rodziny zostały zmienione przez to, co nieoczekiwane.

Jak twoja wiara pomogła ci wśród trudnych doświadczeń, które nieoczekiwanie zaburzyły rytm twojego życia?

¹ <https://verdum.pl/cytaty-o-zyciu/4/>, 24 I 2019 (przyp. red.).

Faktem jest to, iż ludzie często są niewolnikami nawyków. Przyzwyczajamy się do rytmu naszego życia, a im starsi jesteśmy, tym trudniej przychodzi nam zmienić nasze postępowanie. Owe zmiany nie przychodzą nam łatwo. Ileż żon narzeka po latach małżeństwa:

— Próbowałam zmienić mojego męża, ale...

Ale Bóg umie nas zmieniać — nie tyle naszą osobowość, lecz także i nasz charakter. Tego dotyczy między innymi plan zbawienia. Bóg zmienia nas w nowych ludzi w Nim.

Jaka zmiana zaszła w Saulu z Tarsu i jak do tego doszło? Zob. Dz 8,1-3; 9,1-22; Ga 1,15-17.

„Gdy Saul w pełni poddał się przekonującej mocy Ducha Świętego, zrozumiał błędy popełnione w dotychczasowym życiu i uznał dalekosiężne wymagania prawa Bożego. Ten, który był pysznym faryzeuszem, ufnym w to, iż dzięki swoim dobrym uczynom ma zagwarantowane usprawiedliwienie, teraz skłaniał się przed Bogiem w pokorze i z prostotą małego dziecka, wyznając swoją niegodność oraz powołując się na zasługi ukrzyżowanego i zmarłychwstałego Zbawiciela. Saul pragnął dostąpić pokoju i łączności z Ojcem i Synem, a w swoim gorącym pragnieniu przebaczenia i akceptacji zanosił żarliwe prośby do tronu łaski.

Modlitwy skruszonego faryzeusza nie były daremne. Myśli i uczucia jego serca zostały przekształcone przez łaskę Bożą, a jego szlachetniejsze cechy zostały doprowadzone do zgodności z wiecznymi Bożymi zamierzeniami. Chrystus ze swoją sprawiedliwością stał się dla Saula ważniejszy niż cały świat”¹.

Choć historia naszego nawrócenia nie jest nawet w części tak dramatyczna jak historia Saula, to przecież każdy z nas ma swoją historię i doświadczenie tego, jak Pan działał w naszym życiu, by nas zmieniać i uczynić takimi, jakimi powinniśmy być. Owszem, proces ten może trwać długo, a czasami zaczynamy się zastanawiać, czy rzeczywiście kiedykolwiek się zmienimy. W takich chwilach dobrze jest rozmyślać o wersetach wymienionych poniżej i przyjąć je jako osobistą obietnicę.

Przeczytaj Flp 1,6 i Rz 8,1. Jakie dwie wielkie obietnice są zawarte w tych wersetach i jak łączą się one w doświadczeniu chrześcijanina?

¹ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. II, s. 70.

Biblia jest księgą więzi. Bóg stworzył nas do komunikowania się. Niewielu ludzi jest w stanie żyć w zupełnej izolacji. Przede wszystkim nikt z nas nie zaistniałby, gdyby nie inni. Nawet po narodzinach potrzebujemy opieki innych do pewnego wieku, gdy przynajmniej teoretycznie moglibyśmy już egzystować samodzielnie. A nawet gdybyśmy mogli od tego czasu żyć już samodzielnie, kto z nas chciałby takiej egzystencji? Większość z nas potrzebuje i pragnie towarzystwa ludzi. Choć zwierzęta, takie jak psy czy koty, mogą być wspańiałyymi towarzyszami człowieka, to jednak najgłębsze i najważniejsze interakcje wpływające na nas możemy mieć tylko z innymi ludźmi. Nic dziwnego zatem, że rodzina i rodzinne więzi są tak ważne dla nas.

Ponieważ większość z nas wchodzi w interakcje z innymi ludźmi niemal każdego dnia, te wzajemne relacje wpływają na zmiany i rytm naszego życia. Działa to w dwie strony — inni ludzie przez komunikowanie się z nami wpływają na nas, a jednocześnie my wpływamy na nich. Czy sobie to uświadamiamy, czy nie (a często sobie tego nie uświadamiamy), te interakcje w obu kierunkach mogą być albo dobre, albo złe. Zatem ważne jest to, byśmy zawsze byli aktywni, tak by nasz nieuchronny wpływ na innych, a zwłaszcza naszych bliskich, był zawsze dobry.

**Przeczytaj Rz 15,7; Ef 4,2.32; 1 Tes 3,12; Jk 5,16. Co według tych werse-
tów powinniśmy czynić w naszych wzajemnych relacjach z ludźmi?**

.....

.....

.....

Zasada jest prosta pod każdym względem. Jeśli postępujemy dobrze, uprzejmie i ze współczuciem wobec innych, to będziemy wywierać pozytywny wpływ na nich i w takim stopniu, w jakim to możliwe, będziemy zmieniać ich życie na lepsze. Jak Jezus zmienia życie ludzi w pozytywny sposób, tak i naszym przywilejem jest czynić to dla bliźnich. Musimy jednak pamiętać, że nasz wpływ działa albo ku dobru, albo ku złu, czy to zauważamy, czy nie. Nigdzie ten wpływ nie zaznacza się tak mocno jak w rodzinie.

Przeczytaj dwa stwierdzenia Jezusa zapisane w Łk 11,34 i Mk 4,24-25. Co mówią one o znaczeniu naszych wzajemnych relacji z innymi?

DO DALSZEGO STUDIUM

Pomyśl o zmianach, jakie dokonały się w uczniach Jezusa, gdy przebywali z Nim. Byli to przeważnie niewykształceni i prości ludzie, wychowani w nauce i tradycji żydowskiej wiary, którzy stanęli wobec życiowego wyzwania, jakim było dla nich spotkanie Nauczyciela z Galilei. Nieobce im były zazdrość (zob. Mt 20,20-24) i spory (zob. J 3,25). Czasami brakowało im wiary (zob. Mk 9,28-29). W chwili próby opuścili Jezusa (zob. Mt 26,56), a jeden z nich nawet zaparł się Go (zob. Mt 26,69-74). Jednak z upływem czasu rozwijali się duchowo, tak iż ludzie rozpoznawali po ich zachowaniu się, że byli oni z Jezusem (zob. Mt 26,73). Nawet członkowie Sanhedrynu zdziwili się, gdy powiedziano im, że Piotr i Jan to ludzie prości i niewykształceni: „Poznali ich też, że byli z Jezusem” (Dz 4,13).

Pomyśl, jak pozytywny wpływ możemy wywierać na nasze rodziny, jeśli żyjemy w taki sposób, iż nasi bliscy, widząc nas, rozpoznają, iż *przebywaliśmy z Jezusem*.

Co na temat wpływu w rodzinie mówi poniższy cytat? „Dom, chociaż skromny, może być zawsze miejscem prowadzenia miłych rozmów i wykonywania dobrych uczynków, gdzie miłość i grzeczność są stałymi gośćmi”¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przeczytaj Koh 3,1-8. O czym jest mowa w tych wersetach i jak możesz zastosować zawartą w nich zasadę w swoim życiu i doświadczeniu?

2. Omówcie doświadczenia, które was zmieniły. Powiedźcie o tym, czego was nauczyły, a także czego was nie nauczyły, choć powinny być nauczyć. Czego dowiedzieliście się o sobie dzięki tym doświadczeniom? Jak te doświadczenia wpłynęły na wasze rodziny? Czego nauczyliście się dzięki temu?

3. Jak Chrystus zmienił twój sposób życia? Jak świadczy to o Jego mocy zmieniania nas?

¹ Ellen G. White, *Chrześcijański dom*, Warszawa 1984, wyd. II, s. 9.